

*Sygn. akt VI ACa 1495/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 lutego 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka (spr.)*

*Sędziowie: SA Jacek Sadowski*

*SO del. Tomasz Gal*

*Protokolant: stażysta Martyna Arcon*

*po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...)*

*przeciwko Redaktorowi Naczelnemu Dziennika (...) R. F. (1)*

*o opublikowanie sprostowania*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 14 lipca 2017 r.*

*sygn. akt III C 1560/16*

I. *prostuje oczywistą niedokładność w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słów „R. F. (1)” wpisuje słowa „Redaktorowi Naczelnemu Dziennika (...) – R. F. (1)”;*

II. *oddala apelację;*

III. *zasądza od Redaktora Naczelnego Dziennika (...) na rzecz (...) kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*VI A Ca 1495/17*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2017r., wydanym w sprawie z powództwa (...) przeciwko R. F. (1) Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał Redaktorowi Naczelnemu Dziennika (...) R. F. (1) opublikowanie w tymże dzienniku sprostowania o następującej treści: „Sprostowanie

(...)” napisał, że (...) przeciąga sprawę wniosku o uchylenie immunitetu posłowi Ł. Z.. W rzeczywistości wniosek ten był niekompletny i wnioskodawca miał obowiązek go uzupełnić.

Biuro prasowe (...)”,

w pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

Redaktorem naczelnym dziennika (...) jest R. F. (2).

W dniu 5 października 2016 r. w dzienniku (...) ukazał się artykuł podpisany pseudonimem (...) pt. „(...)”. Przedmiotowa publikacja odnosiła się do wniosku o uchylenie immunitetu posła Ł. Z., skierowanego na polecenie Sądu przez żonę M. Z., który wpłynął do Sejmu. Z jej treści wynika, że (...) M. K. zlecił przygotowanie i wysłanie do żony posła Z. pisma z zobowiązaniem do uzupełnienia braków formalnych wniosku przez wskazanie daty urodzenia posła. Autor publikacji ocenił to działanie jako nielogiczne i niepotrzebne, gdyż w Sejmie jest tylko jeden poseł o takich personaliach, zatem i bez podania jego daty urodzenia jest on wystarczająco identyfikowalny. Sugerował też – m.in. poprzez pytanie w tytule – że (...) tym działaniem przeciąga sprawę uchylenia immunitetu temu posłowi, chroniąc go w ten sposób.

Zachowując ustawowy 21 – dniowy termin wynikający z art. 31a ust. 3 prawa prasowego, pismem z dnia 5 października 2016 r. powódka działając na podstawie art. 31a ust. 1 prawa prasowego zwróciła się do redaktora naczelnego dziennika „(...)” R. F. (1) z wnioskiem o opublikowanie - stosownie do wymogów art. 32 ust. 4 prawa prasowego, w tym samym dziale i taką samą czcionką, co artykuł, w przedmiotowym dzienniku tekstu sprostowania o następującej treści:

#### SPROSTOWANIE

5 października 2016 r. (...) niezgodnie z prawdą napisał, że (...) przeciąga sprawę wniosku o uchylenie immunitetu posłowi Ł. Z.. W rzeczywistości wniosek ten był niekompletny i wnioskodawca miał obowiązek go uzupełnić. Ponadto o uchyleniu immunitetu decyduje Sejm, a nie jednoosobowo (...).

Biuro Prasowe (...)

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 13 października 2016 r. przedstawiciel pozwanego odmówił zamieszczenia sprostowania, podnosząc, że nie odnosi się ono do faktów i jest nierzeczowe, wskazując, jako podstawę prawną odmowy zamieszczenia sprostowania art. 31a ust. 1 i art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego i podkreślając, że sprostowanie musi stanowić rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź, w sposób ścisły korygującą informacje nieprawdziwe i winno odnosić się wyłącznie do faktów, nie zaś sugestii, czy też przypuszczeń.

Sprostowanie o powyższej treści nie zostało opublikowane w dzienniku (...).

W rozważaniach prawnych Sąd wskazał, iż w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5 poz. 24 z późn. zm.), które regulacje, w szczególności art. 31a ust. 1,3,4,6 i 7 oraz art. 39 przypominał. Wniosek o sprostowanie został skierowany w terminie, o którym mowa w art. 31a ust 3 ustawy. Sąd przypomniał stanowisko pozwanego, który nie kwestionował powyższej okoliczności, odmówił jednakże sprostowania, podnosząc, że sprostowanie winno się odnosić wyłącznie do faktów, nie zaś sugestii, czy też przypuszczeń, a sporny fragment publikacji stanowi wyłącznie komentarz dziennikarza, będący w istocie wyrażeniem opinii autora, jego sugestii i oceny przedstawionych faktów. Na etapie postępowania sądowego, w odpowiedzi na pozew, pozwany zarzucił żądaniem sprostowaniu nierzeczowość oraz brak wskazania tytułu artykułu i konkretnego fragmentu publikacji, którego dotyczy sprostowanie. Ponadto podniósł także zarzut braku legitymacji czynnej powoda.

Z powyższym stanowiskiem, zdaniem Sądu, nie sposób się zgodzić. Zgodnie z przepisem art. 33 pkt. 1 ustawy Prawo prasowe, redaktor naczelny odmówi opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli:

1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów,

2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art.31a ust. 3, lub nie zostało podpisane,

3) nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7,

4) zawiera treść karalną,

5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania.

Redaktor naczelny może natomiast odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:

1) odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej,

2) jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w artykule 31a ust. 2,

3) zawiera sformułowanie powszechnie uznawane za wulgarne lub obelżywe.

Przy tym, jak wskazuje ust. 3, odmawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn wymienionych w ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1, 4, 5, należy wskazać fragmenty, które nie nadają się do publikacji.

Oceniając z tego punktu widzenia tekst sprostowania, zdaniem Sądu, zważyć trzeba, czy wystarczająco precyzyjnie wskazuje ono, które informacje zawarte w publikacji są w ocenie powoda nieprawdziwe. Formuła wskazująca w sposób ogólny na szereg nieprawdziwych informacji w publikacji prasowej nie może być uznana za wypowiedź rzeczową, która powinna odnosić się do konkretnych faktów i informacji zawartych w publikacji. Ogólne stwierdzenie o szeregu nieprawdziwych informacji, bez ich wskazania, stanowi w istocie raczej sąd wartościujący wyrażający negatywną ocenę całej publikacji z punktu widzenia jej prawdziwości i tym samym wiarygodności. Jest to więc polemiczna ocena zainteresowanego, opinia, która nie mieści się w zakresie dopuszczalnego sprostowania, określonym w art. 31a ust. 1. Tym samym zamieszczenie tego typu wypowiedzi w ramach sprostowania jest niedopuszczalne w świetle art. 33 ust. 1 prawa prasowego, co czyni słuszną odmowę jej zamieszczenia przez pozwanego redaktora naczelnego. Nie oznacza to jednak, jak wywodzi strona pozwana, że żądając sprostowania trzeba wskazać konkretny fragment materiału prasowego, do którego żądanie się odnosi. Informacje, jakie otrzymuje odbiorca materiału prasowego – to bowiem nie tylko stwierdzenia literalnie zawarte w tekście, ale wszystkie te, które płyną jako przekaz z materiału prasowego rozumianego jako całość. Ów przekaz wynika z samego tekstu, jego ilustracji, tytułów i śródtytułów, całego kontekstu, w jakim jest umieszczony. Nie są to tylko fakty podane wprost, ale także te, które w sposób oczywisty wynikają z materiału (sugestie). Stąd też o ile zasadne jest stanowisko, że sprostowanie musi się odnosić do konkretnych informacji przekazanych materiałem prasowym – o tyle nie musi wskazywać konkretnych fragmentów tego materiału, w których informacje te są zapisane. Byłoby to zresztą często niemożliwe. Wystarczające jest zatem wskazanie publikacji – chociażby przez podanie jej tytułu i daty publikacji. Następnie Sąd przypomniał, iż zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym (art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe), przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak eksponuje się to w koncepcjach obiektywizujących, co szczególnie mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę "audiatur et altera pars" umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 766/12).

W przedmiotowym artykule „(...)” rzeczywiście podano informacje, które odbiorca może odebrać jako sugestię, że (...) M. K. przeciąga sprawę uchylenia immunitetu posła Ł. Z..

Sąd podkreślił, że sprostowaniu mogą podlegać nie tylko informacje zawarte w materiale bezpośrednio, wyraźnie – ale także sugestie płynące z publikacji, jednakże w przypadku sugestii konieczne jest wskazanie, z jakich stwierdzeń użytych w treści publikacji sugerowane fakty wynikają. Należy mieć na uwadze, że dziennikarze często operują sugestiami i aluzjami, a czytelnicy na tej podstawie wyrabiają sobie pogląd na daną sprawę. Gdyby sugestie nie podlegały sprostowaniu podmiot zainteresowany byłby pozbawiony prawa do obrony w sytuacji, gdy dziennikarz nie stwierdza czegoś wprost. Funkcją sprostowania prasowego jest umożliwienie zapoznania się przez odbiorcę z wersją opisywanej w materiałach strony, gdyż tylko wtedy odbiorca ma podstawy dla wyrobienia sobie własnej opinii o opisywanej w materiałach rzeczywistości. W konsekwencji nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy to, czy przedstawione w materiale informacje są prawdziwe, a oceny – czy mają podstawę w faktach. Przedmiotem badania w sprawie jest w istocie ocena zasadności odmowy redaktorów naczelnych opublikowania sprostowań – co ma zasadnicze znaczenie tak dla zakresu postępowania, jak i dla bardzo ograniczonej możliwości ingerencji Sądu w treść sprostowania. Odmowa publikacji sprostowania była w niniejszym przypadku w części niezasadna i nie sposób zgodzić się z tezą pozwanego, iż sprostowanie może odnosić się wyłącznie do faktów, nie zaś sugestii, czy przypuszczeń.

Odnosząc się do zarzutu nierzeczowości sprostowania, Sąd podkreślił, że rzeczowa wypowiedź powinna odnosić się do konkretnych faktów i informacji zawartych w publikacji. W opinii Sądu powód wskazał, jakich faktów i informacji przedmiotowe sprostowanie dotyczy, jednakże część sprostowania, tj. zdanie „ Ponadto o uchyleniu immunitetu decyduje Sejm, a nie jednoosobowo (...)” nie ma odniesienia do treści zawartych w publikacji, dlatego w ocenie Sądu żądanie sprostowania jest w tym zakresie niezasadne – i Sąd fragment ten usunął z treści sprostowania, jako nieodnoszący się do artykułu.

W ocenie Sądu zarzut braku wskazania konkretnego fragmentu publikacji jest niezasadny, gdyż jak to zostało już wyżej podkreślone, podmiot wnioskujący o sprostowanie nie musi wskazywać konkretnego fragmentu materiału prasowego, o którego sprostowanie wnosi, wystarczy, bowiem samo wskazanie określonego materiału prasowego. W piśmie powoda z żądaniem sprostowania, w sposób jednoznaczny wskazane zostało, o jaki materiał prasowy chodzi, gdzie i jakiego dnia został on opublikowany oraz jaki jest jego tytuł. Nie wskazano co prawda tytułu materiału prasowego, ale w numerze z tego dnia był tylko ten jeden materiał odnoszący się do informacji zawartych w sprostowaniu, nie ma żadnego dowodu, ani nawet twierdzenia strony przeciwnej, że w tym numerze były jakieś inne artykuły, które by mówiły o informacjach wskazanych w sprostowaniu.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, jakoby powódka nie miała legitymacji czynnej w niniejszej sprawie. Jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej z mocy art. 31a ust. 1 prawa prasowego mają zdolność sądową w sprawach o sprostowanie prasowe. Taką „jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną” w rozumieniu tego przepisu jest (...) i ma ona zdolność do bycia „podmiotem zainteresowanym”, o którym mowa w tym przepisie – jako tym, który może żądać sprostowania. Powódka może, zatem dochodzić samodzielnie sprostowania od redaktora naczelnego i może figurować w podpisie, jako ów podmiot zainteresowany. W ocenie Sądu fakt, że w przedmiotowym artykule jest używane imię i nazwisko – M. K. nie świadczy o tym, że jest to artykuł o osobie prywatnej, bowiem z całości przekazu wynika, że artykuł jest o osobie pełniącej funkcję (...) i chodzi o czynności, które M. K. podejmował nie, jako osoba prywatna, ale jako (...). Podmiotem zainteresowanym jest, więc (...), a zgodnie z § 1 Statutu (...) – który, jako prawo publiczne, ma tu bezpośrednio zastosowanie i korzysta z domniemania powszechnej znajomości prawa - (...) jest urzędem służącym Sejmowi i jego organom, w tym m.in. (...), w zakresie prawnym, organizacyjnym, doradczym, finansowym i technicznym. Jedną z jednostek wewnętrznych w strukturze (...) jest Biuro Prasowe (...). Z przepisów regulujących funkcjonowanie Sejmu wynika, że organ Sejmu nie musi sam dokonywać czynności w swojej obronie, bowiem te czynności podejmuje na rzecz i w imieniu tego organu (...). Zdaniem Sądu wskazany wyżej wiążący powszechnie charakter tych przepisów prawa publicznego powoduje, że ani (...), ani działająca za nią przez swego Dyrektora jej jednostka organizacyjna, jaką jest Biuro Prasowe (...) – nie muszą wyraźnie wskazywać ani w żądaniu sprostowania skierowanym do redaktora naczelnego, ani w tekście sprostowania – że działają w imieniu i na rzecz organu sejmowego, w szczególności (...). Wynika to, bowiem z przepisów regulujących ustrój i działalność Sejmu. W niniejszym przypadku jest to zresztą wystarczająco czytelne dla odbiorcy gazety, bowiem wskazuje na to sama treść sprostowania, odnosząca się do (...) i prostująca informacje o jego działaniach, oraz podpis Dyrektora Biura

Prasowego (...). Wymaganie wskazania w podpisie, że Dyrektor ten działa w imieniu i na rzecz (...) – byłoby zbędnym formalizmem, skoro i bez tego zaznaczenia jest to, zdaniem Sądu, wystarczająco zrozumiałe dla odbiorcy – nawet, gdy uwzględni się tabloidowy charakter gazety, wymagający prostoty przekazu i łatwości odbioru.

Mając na uwadze, że Sąd jest uprawniony do usuwania zbędnych tekstów oświadczenia oraz do jego prostowania w takim zakresie, który nie zmienia jego istoty, a czyni go bardziej czytelnym i zrozumiałym dla odbiorcy, Sąd poprawił nazwę dziennika z (...) na (...) i wykreślił, jak to wskazano wyżej, ostatnie zdanie sprostowania. Sąd usunął też słowa że (...) napisał „niezgodnie z prawdą”, ponieważ w ocenie Sądu nadmiernie sugerowały one, że sprostowanie zawiera informacje obiektywne, gdy tymczasem w sprostowaniu chodzi o to, by czytelnik otrzymał stanowisko strony opisywanej w materiale, przedstawienie treści z jej punktu widzenia. Stąd też Sąd nakazał redaktorowi naczelnemu dziennika (...) R. F. (1) opublikowanie sprostowania o następującej treści:

#### SPROSTOWANIE

5 października 2016 r. (...) napisał, że (...) przeciąga sprawę wniosku o uchylenie immunitetu posłowi Ł. Z.. W rzeczywistości wniosek ten był niekompletny i wnioskodawca miał obowiązek go uzupełnić.

Biuro prasowe (...)

Sąd zauważył, że wprowadzić bardziej adekwatnym dla idei sprostowania, na jaką wskazywała powódka w uzasadnieniu żądania pozwu, byłoby poinformowanie czytelników nie tyle o tym, że wnioskodawca miał obowiązek uzupełnić niekompletny wniosek, ile raczej – że (...) miał obowiązek go do tego wezwać. Po przeanalizowaniu tej kwestii Sąd doszedł jednak do wniosku, że i formuła użyta przez powódkę spełnia swoje zadanie – bowiem obowiązek uzupełnienia braków formalnych wniosku siłą rzeczy musi implikować obowiązek wezwania go do tego uzupełnienia. W gruncie rzeczy, zatem czytelnik otrzyma informację odnoszącą się do prostowanego artykułu: (...) wezwał żonę posła do uzupełnienia braku wniosku, dlatego, że miała ona obowiązek ten brak uzupełnić. Ostatecznie, zatem Sąd nie ingerował w tę część sprostowania i pozostawił je w brzmieniu, w jakim sformułowała je powódka.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd uwzględnił powództwo we wskazanej części, zaś w pozostałej części powództwo oddalił.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie III wyroku, pozostawiając strony przy poniesionych przez nie kosztach postępowania, gdyż zarówno strona powodowa, jak i pozwana przegrały proces w części, bowiem powództwo zostało częściowo oddalone. Sąd miał na względzie zasadę wynikającą z art. 102 k.p.c., zgodnie, z którym, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo wniósł pozwany. Zarzucił on:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 328 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób wadliwy oraz wewnętrznie sprzeczny, nie uwzględniający całokształtu okoliczności sprawy i przy błędnym zidentyfikowaniu przez sąd pierwszej instancji roszczenia zgłoszonego przez powoda, dowolnego oznaczenia strony powodowej;

b) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda roszczenia w kształcie przez powoda nie zgłoszonym oraz sprzecznym z intencją powoda, w zakresie oznaczenia miejsca publikacji sprostowania, podpisu pod tekstem sprostowania oraz treści tekstu sprostowania, co skutkowało przekroczeniem ram przedmiotowych sprawy;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu w postaci regulaminu organizacyjnego (...) stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 10 Szefa (...) z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie regulaminu organizacyjnego (...), poprzez uznanie, że dokument ten przyznaje (...) uprawnienie do zastępowania organów Sejmu w sprawach o opublikowanie sprostowania, chociaż literalne brzmienie tego dokumentu przyznaje (...) jedynie kompetencję do sporządzania sprostowań oraz wniosków o ich opublikowanie, co doprowadziło do nieuzasadnionego

ustalenia, że powód posiada legitymację bierną w sprawie, chociaż z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że podmiotem zainteresowanym w rozumieniu art. 31a ust. 1 ustawy prawo prasowe pozostaje M. K., pełniący funkcję (...).

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a). art. 31 a ust. 1 ustawy prawo prasowe w związku z art. 39 ust. 1 ustawy prawo prasowe poprzez uznanie, że R. F. (2) posiada legitymację bierną w niniejszej sprawie, chociaż powództwo o opublikowanie sprostowania winno zostać wytoczone przeciwko redaktorowi naczelnemu a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej do pełnienia funkcji redaktora naczelnego;

b) art. 31 a ust. 1 ustawy prawo prasowe w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy prawo prasowe w zw. z art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez przypisanie przepisom regulującym organizację pracy Sejmu niemających charakteru prawa powszechnie obowiązującego prymatu nad normą ustawową, a w konsekwencji przyznanie (...) legitymacji czynnej w sprawie, w której przy poprawnie ustalonym stanie faktycznym podmiotem zainteresowanym pozostaje M. K. - (...), jak również, że (...) posiada przymiot podmiotu zainteresowanego w opublikowaniu sprostowania w rozumieniu ustawy prawo prasowe;

c) art. 31 a ust. 1 ustawy prawo prasowe poprzez uznanie tekstu sprostowania za spełniający kryterium rzeczowości, chociaż tekst sprostowania nie zawierał odniesienia do tytułu prostowanego artykułu oraz informacji o pełnej nazwie dziennika, w którym zamieszczono nieścisłą publikację, a tym samym pozbawiał czytelnika możliwości zweryfikowania treści sprostowanej informacji.

Mając na uwadze powyższe naruszenia wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa i przyznanie pozwanemu od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.**

**Apelacja okazała się bezzasadna.**

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji przyjmując je za własne. Na aprobatę zasługiwała również ocena prawna dochodzonego roszczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów o charakterze procesowym należy wskazać, iż nie były one trafne. Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 328 §1 k.p.c. to Sąd Apelacyjny nie dopatrył się uchybień naruszających ten przepis, nie precyzuje ich też skarżący. Już z tych powodów podniesiony zarzut jest chybiony. Jeżeli z kolei, jak należy rozumieć z uzasadnienia apelacji, skarżącemu chodziło o § 2 tego przepisu, to może być powołany skutecznie i prowadzić do uchylenia wyroku jedynie wtedy, gdy orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie. Rozumowanie Sądu Okręgowego daje się odtworzyć i prześledzić na podstawie wskazanych motywów. Sąd wskazał na jakich dowodach się oparł oraz wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia. Wbrew szczegółowym argumentom skarżącego, wskazywanym w dalszej treści apelacji na poparcie powyższego zarzutu, uzasadnienie wyroku jasno i klarownie wskazuje, iż Sąd uznał, iż stroną powodową w niniejszej sprawie jest (...). Wobec istnienia początkowych dwuznaczności i niejasności w tym przedmiocie, Sąd wyjaśnił tę kwestię na rozprawie w dniu 7 lipca 2017r./ k-69/. Strona powodowa sprecyzowała w istocie swoje stanowisko, wskazując iż powodem jest (...) jako jednostka organizacyjna, nie posiadająca osobowości prawnej /protokół rozprawy-k-70,71/. Podmiot ten skierował również wniosek o sprostowanie z dnia 5 października 2016r. do strony pozwanej/ k-15/. Z uwagi na to, iż art.31a pkt.1 Prawa prasowego przyznaje zdolność sądową jednostkom organizacyjnym nie posiadającym osobowości prawnej, Kancelaria mogła z takowy pozewm w niniejszej sprawie wystąpić. Skoro doszło do sprostowania niejasności w oznaczeniu strony to władna była ona w swoim imieniu pozew popierać, zaś Sąd wydać wyrok rozstrzygając zasadność jej żądania.

Wbrew twierdzeniom apelacji, pismo powoda z dnia 5 lipca 2017r. nie modyfikuje w żaden sposób żądania pozwu, tylko go powiela, jest jedynie inaczej zredagowane, wskazując w swojej treści zawartość sprostowania, którego tekst został dołączony do pozwu. Brak było zatem podstaw, aby Sąd miał w uzasadnianiu odrębnie powyższe pismo rozważać. Natomiast kwestia rozstrzygnięcia żądania, w szczególności uprawnienia do skrócenia podpisu i oceny tego zabiegu należy do oceny materialnoprawnej, co zostanie omówione w dalszym toku niniejszych rozważań.

Sąd również odniósł się do tego, kto w niniejszej sprawie jest podmiotem zainteresowanym /str.9 uzasadnienia-k 85/, a zatem twierdzenia skarżącego, iż nie rozważył powyższych kwestii materialnoprawnych i w konsekwencji nie rozpoznał istoty sprawy są chybione. Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art.321 § 1 k.p.c. Sąd rozpoznał bowiem żądanie, będące przedmiotem pozwu. Istotnie, powód winien wskazać, gdzie ma nastąpić publikacja, jednakże kwestia ta jest uregulowana ustawowo, wynika z treści art. 32 ust.1 pkt.2 Prawa prasowego, a zatem strona powodowa nie miała w tym zakresie wyboru, a tym samym uprawnień do ukształtowania roszczenia w tym zakresie. Sąd był władny również poczynić niezbędne korekty redakcyjne w zakresie treści sprostowania, ograniczając podpis pod jego tekstem na „Biuro prasowe (...)”, skoro stroną powodową była (...). Zbędne było w tej sytuacji wskazywanie personaliów działającego w charakterze pełniącego obowiązki tego biura, dyrektora. Pełną nazwą publikatora, którego redaktorem naczelnym jest pozwany, a w którym ukazał się sporny artykuł, jest nazwa wskazana przez Sąd w treści sprostowania, co nie było sporne. Działanie Sądu stanowiło zatem skorygowanie niedokładności, nie zaś niedopuszczalną ingerencję, zmierzającą do uzupełnienia tekstu ponad żądanie strony zainteresowanej. Natomiast wykreślenie zdania, które jest zbędne i nie spełnia wymogów należnych rzeczowości sprostowania leży w zakresie kompetencji Sądu. Jest on bowiem władny uwzględnić roszczenie w mniejszym zakresie, oddalając je odnośnie elementów o treści nieodpowiadającej kryteriom art. 31a pkt.1 ustawy.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie interpretacji regulaminu organizacyjnego (...). Wyciąganie wniosków odnośnie legitymacji procesowej i zdolności sądowej określonych jednostek należy do zagadnień prawa materialnego, nie zaś procesowego. Już z tych względów podniesiony zarzut jest nietrafny. Sąd nie utrzymywał również, aby powód posiadał w tej sprawie „legitymację bierną”. Ponadto wbrew wywodom skarżącego w niniejszym postępowaniu, jak to już wskazano wyżej, powodem jest (...), jako jednostka organizacyjna w rozumieniu art. 31a pkt.1 ustawy. Jej szef udzielił pełnomocnictwa do działania w sprawie profesjonalnemu pełnomocnikowi.

Biuro Prasowe, działające za pośrednictwem swego dyrektora, natomiast z racji uprawnienia do sporządzania sprostowań i wniosków o ich opublikowanie, posiadało w ramach realizacji tych obowiązków uprawnienie do skierowania i firmowania swoim podpisem takiegoż sprostowania w ramach zakresu działania jednostki organizacyjnej (...) /§ 20 ust.6 Regulaminu Organizacyjnego (...), stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 10 Szefa (...) z dnia 25 marca 2001r.z sprawie regulaminu organizacyjnego (...) w zw. z § 2 ust.1 pkt. 3 Statutu kancelarii Sejmu, stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 6 Marszałka Sejmu z dnia 21 marca 2002r.w zw. § 2 Zarządzenia nr 1 Marszałka Sejmu z dnia 28 marca 2017r./.

Przechodząc do zarzutów prawnomaterialnych w zakresie legitymacji czynnej należy wskazać, iż zarzut naruszenia art. 87 ust.1 Konstytucji jest chybiony. Regulacje art. 31a i 39 ustawy Prawo prasowe przyznają zdolność sądową , a w konsekwencji legitymację procesową, jednostce organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej, w sytuacji, gdy może być uznana za zainteresowany podmiot w rozumieniu tego ostatniego przepisu. Niewątpliwie przedmiotowy artykuł traktował o działalności (...), nie jako konkretnej osoby fizycznej, lecz jako organu, wykonującego urzędowe zadania, związane z bieżącą działalnością izby. Stosownie bowiem do treści Art. 110 ust.2 Konstytucji (...) przewodniczy obradom Sejmu, strzeże praw Sejmu oraz reprezentuje Sejm na zewnątrz. Jest zatem organem Sejmu, co *expressis verbis* reguluje art.9 ust.1 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast stosownie do art. 199 Regulaminu: 1. (...) wykonuje zadania organizacyjno-techniczne i doradcze związane z działalnością Sejmu i jego organów, zaś zgodnie z art. 200 ust.1 Regulaminu Kancelarię Sejmu kieruje Szef (...). Natomiast § 1 ust. 1 Statutu (...) / nadanego na podstawie art. 202 Regulaminu w drodze zarządzenia Marszałka Sejmu/ wskazuje, iż jest urzędem służącym Sejmowi i jego organom w zakresie prawnym, organizacyjnym, doradczym, finansowym i technicznym. W konsekwencji (...) na podstawie powyżej

regulacji ustawowej w zestawieniu z przepisami aktów niższego rzędu, do których wydania upoważnia art. 112 Konstytucji, posiada legitymację czynną w niniejszej sprawie.

Jeżeli chodzi o legitymację bierną pozwanego to R. F. (2) został pozwany nie jako osoba fizyczna, lecz jako Redaktor Naczelny dziennika (...) i w tym ostatnim charakterze podmiot ten został zobowiązany do opublikowania sprostowania stosownie do powoływanych wyżej przepisów Prawa prasowego. Należało jedynie na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. sprostować niedokładności w komparycji zaskarżonego wyroku, w tym zakresie w sposób wskazany w sentencji. Jeżeli chodzi natomiast o kwestię rzeczowości sprostowania to roszczenie w wersji uwzględnionej przez Sąd spełnia wymogi art. 31a ust.1 w tym zakresie, natomiast odniesienie do tytułu publikacji nie jest niezbędne, skoro w tym dniu okazał się jedynie przedmiotowy materiał o tej treści, tj. korespondującej z informacjami zawartymi w sprostowaniu. Kwestie dotyczące podpisu Biura prasowego (...) pod tekstem oraz legitymacji czynnej (...) zostały omówione wyżej.

W związku z powyższym apelacja jako bezzasadna na podstawie art. 385k.p.c. podlegała oddaleniu, zaś postanowienie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia treść art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 98§1 i 3 k.p.c.